

Marszałek Maison oczekiwany tu z powrotem dnia 25 t. m.

Król przybył wczoray do miasta, pracował kilka godzin z ministrami wojny i handlu, i powrócił wieczorem do Naulili.

W Chambery skazał sąd wojenny piemontki wplątanych do spisku, jednego oficera na śmierć, drugiego na więzienie w kaydanach, wyrok spełniono na pierwszym dnia 12 t. m. Tego samego dnia aresztowano kapitana, a pewien młodzieniec uciekł w chwili aresztowania. Także aresztowany generał Guillet, stawiony został przed sąd wojskowy. (G. P. S.)

## N I E M C Y.

*Kolonia 21 Czerwca.*

Dowiadujemy się, że inspektor telegrafów Szultz, odznaczył na linię telegraficzną z Kolonii do Koblenc następujące miejsca: Zündorf, Spich, Söbern, Buchholz, Neustadt, Garfeld, Almhausen, Engerberg, Watersburg, i Koblenc. Z względu znanej jego gorliwości, z jaką przy wyszukiwaniu punktów z Magdeburga do Kolonii postępował, spodziewamy się, iż także terazniejsze jego dzieło otrzyma zatwierdzenie od mającego w tej mierze polecenie majora sztabu jeneralnego Etzel.

## H I S Z P A N I A

*Madryt 10 Czerwca.*

Infant Don Sebastian przybył w towarzystwie swej dostojnej małżonki d. 7 t. m. o godzinie 8 z rana do stolicy; tego samego dnia wieczór obecni byli w teatrze. Liczba dotąd zgromadzonego wojska, wynosi do 20,000 ludzi. Widzimy już na równinach w bliskości stolicy, przygotowane do tego obozy szance i fałszywe wieże. Generał porucznik Piotr Sarsfield, dowódca korpusu obserwacyjnego na granicy portugalskiej, znajdował się przy boku infanta: Obecności tego wodza przyczyną ma być naradzenie się nad środkami, według jakich wykonane być mają różne obroty, naksztal małej wojny, w czasie uroczystego obchodu przysięgi homagialnej na dniu 20 t. m.

## G R E C Y A.

*Nauplia 26 Maja.*

Obawiano się tu, aby przez zaprowadzenie języka niemieckiego, nie usunięto gre-

ckiego; obawa podobna jest bezasadną. Ani król, ani rejencya nie myślą zmuszać Greków do języka niemieckiego, a jeżeli rozporządzenia terazniejsze wychodzą w obydwóch tych językach, dzieje się to jedynie dla tego, ponieważ tak Grecy jak i Niemcy są w tem interessowani; wypada więc, aby jedni jak drudzy rozporządzenia rozumieli. Król może sobie tego, życzyć, aby się rozchodził po całej Grecyi język niemiecki, lecz niechce go przez to uważać za mowę narodową; dla tego pochwała król, tworzenie się towarzystw, do utrzymania czystego starodawnego języka greckiego (G. P. S.)

## Rozmaitości.

PODRÓŻ OD ALGIERU

(*Ciąg dalszy.*)

—Mieszkania w Algierza są zupełnie europejskim niepodobne, wszystkie domy różnią się tylko wielkością, podział wewnętrzny jest ten sam. Dom każdy jest czworobokiem foremny, mieszczącym w środku obszerny kwadrat czyli dziedzieniec niepokryty żadnym sufitem; z tego dziedzińca dochodzi światło drzwiami wysokimi a wązkimi do każdego z pokojów, które się na wszystkich czterech bokach znajdują; każdy taki pokój ma osobne drzwi do dziedzińca i jeden z drugim się niełączy, wszystkie są jednego kształtu; są czworobokami podłużnymi; w jednym łoku są drzwi, w trzech innych wklęsłości małe, do umieszczania materaców na których Maurowie śpiąją. Okien wcale niema, światło drzwiami dochodzące wystarczać musi. Każdy dom ma zazwyczaj dwa piętra, wewnątrz każdego piętra na około jest galeria, i ztey wchodzi się tak jak na dole do pokojów do każdego oddzielnemi drzwiami. Powala jest z drzewa cienkiego, z kóry tylko obdartego, grubości łaty; takie kawalki obok siebie w poprzek pokoju pokładzone, stanowią powalę, niekiedy wzdłuż kładą dwie belki z drzewa palmowego. Drzwi z ulicy lub dworu są tylko jedne, małe, u gury owalowane. Na domach dachów niema; powala tylko na najwyższem piętrze jest grubo wyplepiona glina, kobiety wychodzą tam w chwilach chłodnych używać świeżego powietrza. Dziedzieniec czyli kwadrat środkowy, czasem zgóry wczasie deszczu płótnem nakrywany bywa. Urządzenie całego domu jest